



tekst

**BOHDAN FUDAŁA**

redaktor wydania

Wielkimi krokami zbliża się 10. rocznica pobytu w Łowiczu Jana Pawła II. Do tego wydarzenia będziemy wracali na naszych łamach coraz częściej. „Gość Łowicki” chce czynnie włączyć się do obchodów rocznicy, organizując konkurs na wspomnienia – szczególnie na str. V. Nauczanie papieskie najlepiej można poznać, studiując pisma Jana Pawła II. Skąd je wziąć? Może z bibliotek przyparafialnych? Tylko dlaczego ich tak mało...? (str. IV). Także na str. IV przypominamy o kolejnym sympozjum „Dar Życia”, które za niespełna miesiąc odbędzie się w Skierniewicach.

## Dzień Pokuty w diecezji łowickiej

# Przykład nie tylko dla kapłanów

**Postać ks. Jerzego Popiełuszki** była jednym z filarów nauki głoszonej podczas Dnia Pokuty.

Przeznaczony dla kapłanów Dzień Pokuty odbył się w bazylice katedralnej w czwartek, 26 lutego. Poprzez modlitwę, rozważania i spowiedź księża mogli głębiej wniknąć w sens swojego powołania.

Naukę do zebranych wygłosił ks. Tomasz Kaczmarek, kapłan diecezji wrocławskiej, doktor teologii i nauk patrystycznych, wykładowca w WSD we Wrocławku. Szerzej znany jest z tego, że był postulatem generalnym procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego 108 Męczenników z okresu II wojny, a obecnie jest postulatem w procesie ks. Jerzego Popiełuszki. I właśnie ks. Jerzy – obok patrona roku św. Pawła – stał w centrum przepowiadania kaznodziei.

Szkoda, że – zgodnie z założeniem – nauki mieli okazję posłuchać tylko



**O ks. Jerzym mówiła osoba najbardziej kompetentna – postulator procesu beatyfikacyjnego**

księża, bo ks. Popiełuszko, kapłan, który poniósł męczeńską śmierć, jawi się jako uniwersalny wzór świętości, także dla osób żyjących w innych stanach. Jak wielka jest to postać, świadczy choćby tylko liczby pielgrzymów przybywających do kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie – w ciągu ostatnich lat ponad 17 mln (!), w tym ponad 350 tys. cudzoziemców.

– Przy nim [ks. Popiełuszce] ludzie stawali się inni – przekonywał ks. Kaczmarek. – Mówił, że tylko

Ewangelia może odmienić oblicze świata. Prawo, nawet najlepsze, nie rozwiąże problemów społecznych. Do tego potrzeba miłości i radykalizmu ewangelicznego.

Pozostaje mieć nadzieję, że ks. Kaczmarek zostanie jeszcze zaproszony do naszej diecezji, aby przeopowiadać na szerszym forum, zaś w oczekiwaniu na to wydarzenie warto udać się do kin na film „Popiełuszko. Wolność jest w nas”.

**Bohdan Fudała**

## Plenerowe nabożeństwa

# Za krzyżem przy wietrze

Stacje Drogi Krzyżowej powstawały równocześnie z kościołem. Co w tym nietypowego? Kapliczki były budowane na placu przy świątyni.

Parafianie ze Stachlewa są bardzo przywiązani do swojej „nietypowej” Drogi Krzyżowej i do nabożeństw pasyjnych. – U nas w domu kładziony był nacisk na uczestniczenie we wszystkich nabożeństwach w okresie Wielkiego Postu – wspomina proboszcz ks. Stanisław Pawlina. – Rodzice zachęcali, żeby tak ułożyć inne obowiązki, aby zawsze zdążyć na Gorkie Żale czy Drogę Krzyżową.

Gdy więc pod koniec lat 80. ks. Pawlina został mianowany budowniczym kościoła w Stachlewie, zaraz postanowił, że tuż przy nim powstanie droga krzyżowa. I starał się zaszczepić kult Męki Pańskiej wśród parafian. Z dobrym skutkiem.

– Przychodzimy się tu modlić nie tylko w Wielkim Poście – opowiada Anna Wójcicka. – Nawet latem można tu spotkać pogrążone w rozważaniach osoby.

– Każdy z nas miał wkład w powstawanie stacji – dodaje Lucyna Rukat. – I teraz wiele osób korzysta z drogi krzyżowej.

– Pamiętam, jak powstawała. A proboszcz każdego z nas od dziecka zachęcał do modlitwy przy drodze krzyżowej. Nawet, gdy ktoś jeszcze nie potrafił, to mówił, żeby odmawiać chociaż „Któryś za nas cierpiał rany” – mówi studentka Agnieszka Wasiak.

**bof**



**Droga krzyżowa w Stachlewie „żyje” cały rok**

## Balony poszły w górę



Lekki wietrzyk sprzyjał lotom balonów

**RAWA MAZOWIECKA.** Wprawdzie z jednodniowym „poślizgiem”, spowodowanym niesprzyjającą aurą, ale za to z dużym zainteresowaniem uczestników i publiczności odbyła się V Rawska Fiesta Modeli Balonów na Ogrzane Powietrze. Impreza, zorganizowana przez rawskie środowisko Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, odbyła się w niedzielę 1 marca przy Zamku Książąt Mazowieckich. Stawiły się 34 załogi. Osoby biorące udział w feście to

uczniowie szkół podstawowych w Chodnowie, Lesiewie, Skierniewicach i Rawie Mazowieckiej.

Jednocześnie mogło się unieść w niebo 7 balonów – tyle stanowisk ogniowych przygotowali harcerze z 1. Drużyny Rawskiej sługi Bożego Bernarda Kryszkiewicza. Modele były oceniane pod względem estetyki wykonania i długości lotu. Podczas zawodów rozgrzać się można było gorącą herbatą dzięki o. Janowi, przeorowi pobliskiego klasztoru pasjonistów. **jar**

## Formacja i modlitwa

**WISKITKI.** 28 lutego i 1 marca liderzy świeccy i animatorzy wspólnot Odnowy w Duchu Świętym z terenu diecezji łowickiej uczestniczyli w rekolekcjach. Od dłuższego czasu odpowiedzialni za wspólnoty spotykają się co kwartał na dwudniowych rekolekcjach, których temat jest wcześniej rozeznawany. Tak prowadzona formacja służy nie tylko pogłębianiu duchowości,

ale także jedności i wymianie doświadczeń. Tematyka ostatnich rekolekcji poświęcona była praktyce chrześcijańskiego życia. Z uwagi na trwający Rok św. Pawła, katechezy wzbogacono nauczaniem apostoła. Podczas rekolekcji był czas na modlitwę, adorację Najświętszego Sakramentu, spotkania w grupach i słuchanie świadectw. **nap**



Wspólna modlitwa uwielbienia była stałym punktem rekolekcji

## Fair Play dla Kutna

**ŁÓDŹ.** Aż dwie nagrody w VII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Gmina Fair Play” przypadły w udziale włodarzom Kutna. 26 lutego w Filharmonii Łódzkiej Witold Stepień, wicemarszałek województwa łódzkiego, wręczył certyfikat za 2008 r. prezydentowi miasta Zbigniewowi Burzyńskiemu. Natomiast Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kutnie zdobyło tytuł Przedsiębiorstwo Fair Play.

W piśmie skierowanym do prezydenta Kutna marszałek województwa łódzkiego Włodzimierz Fisiak zaznaczył: „Otrzymane wyróżnienie jest ukoronowaniem sukcesów Pana Urzędu w zakresie tworzenia możliwie najlepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej, wspierania przedsiębiorczości oraz aktywnego pozyskiwania inwestorów. Rozumiejąca potrzeby wszystkich grup społecznych administracja, wysoka jakość świadczonych usług oraz uczciwość i rzetelność



Certyfikat odebrał prezydent Zbigniew Burzyński (z lewej)

w współpracy z partnerami biznesowymi i mieszkańcami regionu przyniosą długofalowe korzyści, kształtując pozytywny obraz miasta i gmin Łódzkiego”.

Kutno uczestniczy w konkursie „Gmina Fair Play” – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji po raz piąty. W 2005 r. w kategorii średnich miast Kutno otrzymało wyróżnienie, a w 2007 roku główną statuetkę. **gn**

## Turystów (po sąsiedzku) coraz więcej



Władze Spały od lat inwestują w infrastrukturę turystyczną, np. ścieżki rowerowe w bujnych lasach. To przynosi rezultaty

**ŁÓDZKIE.** Awans aż o cztery miejsca w klasyfikacji wielkości ruchu turystycznego odniosło w minionym roku woj. łódzkie. Wzrost odnotowano zarówno w grupie turystów zagranicznych, jak i krajowych. Dzięki temu region awansował z 13. na 9. miejsce w kraju. Turyści przyczyniają się do wzrostu zamożności łódzkiego – rocznie zostawiają tu 660 mln zł.

Żałować jedynie można, że najważniejsze kierunki szlaków turystycznych na ogół omijają diecezję łowicką. Przybyśniej chętniej odwiedzają samą Łódź

(w niej głównie „Manufakturę” i ul. Piotrkowską) oraz okolice Tomaszowa Mazowieckiego z ośrodkami wypoczynkowymi nad Zalewem Sulejowskim, Błękitnymi Źródłami. Powodzeniem cieszy się również Spała. **bf**

**GOŚĆ ŁOWICKI**

łowicz@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI: 99-400 Łowicz,  
ul. Seminaryjna 6a,

REDAGUJĄ: Marcin Wójcik  
– dyrektor oddziału, Bohdan Fudała,  
Agnieszka Napiórkowska, ks. Wiesław  
Kacprzyk – asystent kościelny

Dla dobra muzyki

# Powstaje Caecilianum

Coraz wyższy poziom muzyki religijnej, a przez to coraz doskonalsze wzbogacanie liturgii – to podstawowe cele **związku chórów.**

Czy w diecezji łowickiej powstanie oddział Ogólnopolskiego Związku Chórów Kościelnych Caecilianum? Powstały w 1994 r. związek skupia obecnie ponad setkę chórów. Korzyści z przynależności do niego są oczywiste – Caecilianum ma bibliotekę nutową, organizuje seminaria i warsztaty dla dyrygentów oraz chórzystów, a także konkursy i przeglądy muzyki chóralnej. Statut związku został zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski.



BOHDAN FUDALA

**Podczas spotkania nie zabraknie chóru „Soli Deo” pod kierownictwem Artura Kuczka**

Jednym z kroków ku zjednoczeniu środowiska będzie Pierwsze Spotkanie Wielkopostne Chórów „Adoramus Te Christe”. Odbędzie się ono w niedzielę 15 marca, w katedrze łowickiej o godz. 16.00.

– Mszę św. będzie celebrował bp Andrzej F. Dziuba. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie dyrygentów i kierowników chórów, na które zapraszamy wszystkich zainteresowanych przystąpieniem do oddziału – zachęca Artur Kuczek, dyrygent chóru „Soli Deo” z Łęczycy i pomysłodawca utworzenia oddziału.

Chór łączycy „Soli Deo” – jako jedyny z diecezji łowickiej – należy do związku.

Będzie to kolejna okazja – po uroczystych obchodach św. Cecylii – do spotkania ludzi wielbiących Boga śpiewem. **jar**

**GOŚĆ**  
pod patronatem „Gościa”

Dzień Myśli Braterskiej

## Zaczęli od modlitwy

Spotkanie w harcówce przy domu parafialnym, a wcześniej uczestnictwo we Mszy św., odprawionej specjalnie dla nich – to program święta harcerskiego w Mszczonowie.

Dzień Myśli Braterskiej przypominać ma o podstawowym założeniu ruchu skautowego – braterstwie wszystkich członków. Święto obchodzone jest 22 lutego, w dniu urodzin twórcy skautingu gen. Roberta Baden-Powella. W obchody czynnie włączyli się

harcerze, zuchy i instruktorzy mszczonowskiego Hufca ZHP.

Odprawiający Mszę św. ks. Adam Matysiak z zadowoleniem odniósł się też do tego, że harcerska rodzina w Mszczonowie jest wielopokoleniowa, co najlepiej świadczy o tym, że skautowski duch jest wciąż żywy i przekazywany przez starszych coraz to młodszemu pokoleniu.

W święcie wzięło udział prawie 100 osób. Miejscowy hufiec wzmocnili koledzy z sąsiednich Radziejowic, gdzie powstały dwie nowe drużyny – harcerska „Żywioł” i zuchowa „Świerszczyki”. W Dniu Myśli Braterskiej harcerze obdarowują się drobnymi upominkami. Z reguły są to własnoręcznie wykonane przedmioty związane z harcerstwem. Jedną z mszczonowskich drużyn ofiarowała wszystkim hufcowym zuchom znaczki w kształcie słoneczek. Było to podziękowanie za ich szczere uśmiechy. **gn**



PIOTR DWYBEK

**Na spotkanie przybyło wielu harcerzy i zuchów**

Co w trawie piszczy?

felieton

**MARCIN WÓJCIK**

mwojck@goscniiedzielny.pl



## Budka z chlebem

Rano nie budzi mnie mój ruski budzik ani kawa po turecku, ale dopiero zapach pieczywa, kiedy mijam budkę z chlebem na osiedlu. Kilka kroków dalej mijam perfumeryę, jednak Giorgio Armani nijak się ma do aromatu chleba. O zapachach, które napotykam chwilę później, jadąc nabitym autobusem, a następnie przegrzanym pociągiem, nie chcę mówić na forum tygodnika.

Pewnie na ten temat mógłbym porozmawiać ze specjalną jednostką, która z powodzeniem działa przy Wydziale Komunalnym Urzędu Miasta w Sochaczewie. Owa jednostka nazywa się Komisja ds. Czystości. Ta „antybrudowa” sekcja tropi tych, co zanieczyszczają miasto, czy to odpadkami, czy emisją smrodu do atmosfery. Na swoim koncie mają interwencje liczone w tysiącach!

W drodze do autobusu mijam także siłownię, a nad nią szyld: „Tysiąc sposobów na zrzucenie zbędnych kilogramów”. Muszę zaproponować znajomym proboszczom, by podobny szyld wywiesili na kościele: „Jeden sposób na zrzucenie zbędnych kilogramów”. Wielki Post to na pewno dobra okazja, by w konfesjonale pozbyć się ciężaru z serca. Chwilę później można poczuć smak Chleba.

## Wypożyczalnie parafialne

# Biblioteki z duszą

Kiedyś **istniały** niemal przy każdej większej parafii i były jej dumą. Dziś można policzyć je na palcach jednej ręki.

Istniejące biblioteki parafialne należą dziś do rzadkości. W wielu kancelariach i na strychach pozostały po nich pojedyncze egzemplarze książek, opatrzone sygnaturą. Ale tam, gdzie istnieją, mają swoich wiernych czytelników, którzy w ciągu roku potrafią przeczytać ponad 50 pozycji.

### W dobre ręce

W parafii katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Łowiczu biblioteka parafialna wznowiła swoją działalność 9 października 1997 r. Od tego czasu wzbogaciła się o liczne pozycje książkowe, które zostały kupione bądź przekazane przez księży i parafian w darze. Dziś ma 6785 woluminów. – Wiele osób przynosiło i nadal przynosi nam swoje zbiory – wyjaśnia Alina Owczarek-Cichowska, bibliotekarka. – Zwykle książki oddają nam osoby, które znamy z imienia i nazwiska. W grudniu ktoś zostawił 180 książek przed drzwiami biblioteki. To był bardzo cenny dar – opowiada pani Alina.



**Terese Treder, prowadzącą wypożyczalnię w parafii św. Stanisława w Skierniewicach, można zastać w bibliotece po każdej Mszy św.**

Również w parafii pw. św. Stanisława w Skierniewicach od 7 grudnia 2003 roku działa biblioteka parafialna. – Mamy 2,5 tys. książek. Wszystkie są skatalogowane i co najważniejsze – czytane – mówi ks. Grzegorz Gołąb, proboszcz parafii. – Uruchamiając bibliotekę, namawiałem parafian, by zakładając kartę biblioteczną, każdy przyniósł jedną książkę, którą chce przekazać. I wiele osób tak zrobiło. Księgozbiorem opiekuje się emerytowana bibliotekarka Teresa Treder, która – wspomagana przez



**Część księgozbioru znajdująca się w bibliotece katedralnej pochodzi z darowizn**

członków Caritas – znosi osobom chorym książki do domu.

### Po hagiografię i powieści

– Wiele osób przychodzących po raz pierwszy do biblioteki spodziewało się znaleźć wśród zbiorów jedynie pozycje z dziedziny religii i literatury pięknej. Kryminały i książki Ludluma dla wielu były zaskoczeniem. Posiadamy bardzo różnorodne pozycje, ale nasi czytelnicy poszukują głównie książek hagiograficznych, religijnych oraz opisujących martyrologię narodu polskiego – wyjaśnia Alina Owczarek-Cichowska. – Bo to są naprawdę ciekawe pozycje – włącza się do rozmowy Janina

Wójcik, stała czytelniczka biblioteki katedralnej. I dodaje: – Czytanie jest moją pasją. Uwielbiam książki historyczne i biograficzne, a tych w naszej bibliotece nie brakuje. Nie obawiam się o to, że nie będę miała co czytać. Jedynym problemem jest słabnący wzrok – wyznaje.

W obu bibliotekach nie ma rejonizacji. Zapisać się może do nich każdy, kto kocha książki. Biblioteka przy parafii św. Stanisława czynna jest każdego dnia porannej i wieczornej Mszy św., a także w niedzielę po wszystkich Mszach. Biblioteka katedralna zaś czynna jest w środy w godz. 10.00–12.00 i w czwartki w godz. 14.00–17.00. **nap**

**Przed sympozjum „Dar Życia”: Skierniewice, 28 marca 2009**

## Łańcuch modlitwy

Na kilka tygodni przed Diecezjalnym Dniem Świętości Życia, któremu od kilku lat towarzyszy sympozjum „Dar Życia”, przedstawiamy świadectwa osób, które po sympozjum podjęły dzieło duchowej adopcji. Chodzi o modlitwę w obronie poczętego życia i pomoc dla cierpiących z powodu grzechu aborcji.

Lucja Skarzyńska – żona, matka, katechetka ze Skierniewic:

Podejmuję duchową adopcję z wielu powodów. Jestem katoliczką, żoną, matką i ubolewam nad brakiem katolickiego wychowania w katolickich rodzinach. Pracuję z młodzieżą i widzę, jaka jest zagubiona i pozostawiona sama sobie. W poszukiwaniu miłości młodzi ludzie biorą często zauroczenie za prawdziwe uczucie, a potem przychodzi zby



wczesne rodzicielstwo i problemy, do których nie byli przygotowani. Wierzę, że ta modlitwa pomaga im podjąć dobre decyzje i stać się dobrymi rodzicami.

Dla mnie duchowa adopcja jest podziękowaniem za dar życia i zdrowia moich już dorosłych dzieci. Kilkanaście lat temu, gdy nasze dzieci były już na świecie, dowiedzieliśmy się, że

ich narodziny, życie, a nawet stan zdrowia to dar od Boga. Lekarze, nawet najlepsi, nie czynią cudów. Wtedy przeżyłam przemianę.

W swojej pracy wiele razy stykałam się z sytuacjami trudnego rodzicielstwa, ale zawsze udawało się rozwiązać problemy, a młodzi rodzice znajdowali pomoc. Wierzę w moc duchowej adopcji. Choć nie znam dzieci, za które się modliłam, to wierzę, że modlitwa pomogła im przyjść na świat i znaleźć dom pełen miłości. ■

Jan Paweł II był w Łowiczu

# Ślady pozostały

**14 czerwca 1999 r. około godz. 9.30 Jan Paweł II przekroczył granice łowicza.** W samym mieście czekało już na niego prawie 300 tys. pielgrzymów. Była piękna pogoda. W powietrzu czuć było lato. W sercach – wiosnę.

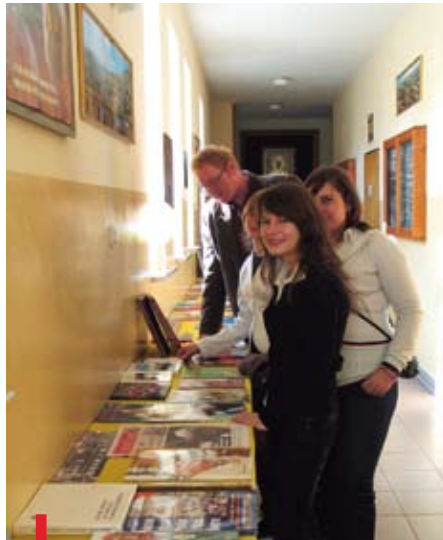
O wiosnie Kościoła można było wtedy mówić, patrząc na tysiące uczniów szkół średnich i podstawowych, którzy przybyli na spotkanie z Janem Pawłem II. Papież poświęcił wówczas sporo uwagi wychowywaniu młodego pokolenia.

Niedawno w łowickiej kurii odbyło się spotkanie robocze w sprawie obchodów 10. rocznicy wizyty Ojca Świętego w Łowiczu. Jest wstępny zarys centralnych uroczystości rocznicowych i tego wszystkiego, co będzie się działo przed 14 czerwca.

## Wydarzenia towarzyszące

O rocznicy przypominać będą przede wszystkim duszpasterze w parafiach. Ale nie tylko. Temat ten zagości na dłużej w mediach diecezjalnych – w Radiu Victoria i „Gościu Niedzielnym”. Pojawią się audycje i artykuły poświęcone wydarzeniom sprzed 10 lat. Oprócz świadectw będą fragmenty papieskiej homilii oraz kulisy przygotowań do pielgrzymki. Z pewnością najwięcej na ten temat będzie miał do powiedzenia bp Alojzy Orszulik. Okrągła rocznica wizyty Jana Pawła II jest również dobrą okazją, by porozmawiać o jej owocach, choćby o Dziele Nowego Tysiąclecia.

Najbliższa olimpiada wiedzy religijnej dla gimnazjów podejmie między innymi temat pielgrzymki i nauczania Jana Pawła II. W planach jest także sympozjum naukowe, poświęcone misji ewangelizacyjnej św. Pawła i Jana Pawła



MARCIN WOJCIK

**W zeszłym roku powstało Muzeum Papieskie w łowickim Centrum Formacji Młodzieży. Można tam znaleźć sporo materiałów dotyczących wizyty Jana Pawła II w Łowiczu**

II. Odbędzie się ono w auli seminaryjnej w Łowiczu. Ponadto w muzeum łowickim i katedrze zostaną wystawione eksponaty związane z pielgrzymką.

## Uroczystości centralne

Centralne uroczystości, tj. Msza św. z udziałem biskupa ordynariusza Andrzeja F. Dziuby odbędą się w Łowiczu, prawdopodobnie o godz. 18.00. Nie ma jeszcze ustalonego miejsca celebry. Są dwie propozycje – plac celebry papieskiej na łowickich Bratkowicach albo Stary Rynek. Tuż przed Mszą św. fragmenty papieskiej homilii z 1999 r. ma czytać znany aktor Piotr Adamczyk.

Do Łowicza zaproszone zostaną wszystkie szkoły i domy dziecka znajdujące się na terenie diecezji. Szkoły noszące imię Jana

Pawła II przygotują kilkustronicowy dokument na temat działań i akcji wychowawczych związanych z patronem. Opracowane materiały będą niesione przez delegacje szkół w czasie Mszy św. podczas procesji z darami.

Jednak najistotniejszą rolę do spełnienia mają parafie, gdzie temat papieskiej pielgrzymki i jej przesłanie powinny być jednymi z najważniejszych tematów najbliższych miesięcy. Kolejne ważne miejsce dla uczczenia rocznicy to rodzina. **dk**

\* Wydział duszpasterstwa oczekuje na dalsze propozycje i sugestie związane z przygotowaniem i przebiegiem uroczystości 10. rocznicy pielgrzymki służki Bożego Jana Pawła II do Łowicza.

## Nie zacieram śladów!

Zachęcamy Czytelników „Gościa Niedzielnego”, którzy 10 lat temu uczestniczyli w spotkaniu z Janem Pawłem II w Łowiczu, do nadsyłania

wspomnień i świadectw związanych z tamtym wydarzeniem. Okrągła rocznica to doskonała okazja, by odkurzyć pamięć o człowieku, którego świat tuż po śmierci nazwał wielkim i świętym. Przede wszystkim warto pomyśleć o tym, co ja osobiście zawdzięczam Papieżowi. Prosimy o nadsyłanie wspomnień do 15 maja br. pod adresem: „Gość Niedzielnym”, ul. Seminaryjna 6a, 99-400 Łowicz, z dopiskiem: „Nie zacieram śladów!” (prosimy również o podanie adresu zwrotnego). Wybrane prace opublikujemy. Wszystkie wspomnienia zostaną przekazane do Muzeum Papieskiego przy parafii MBNP w Łowiczu.



■ R E K L A M A ■

103,5 FM  
Łowicz/Sochaczew93,8 FM  
Kutno94,7 FM  
Rawa Maz.96,7 FM  
Skierniewice98,1 FM  
Mszczonów/Żyrardówradio  
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



# Świeża krew regionu

**MŁODZI CHCĄ SIĘ LICZYĆ.** Szkoła Liderów Politycznych, którą w zeszłym roku hucznie otwierał Kazimierz Marcinkiewicz, **nie przetrwała próby czasu.** A jaki los czeka nasze regionalne młodzieżowe wylęgarnie myśli społecznej i politycznej? Czy takie w ogóle istnieją?

tekst i zdjęcia

**MARCIN WÓJCIK**

mwojcik@goscniedzielny.pl

**S**tudia w Warszawie czy w Łodzi? Może Oxford lub Londyn? Przed takimi wyborami staje dziś młodzież. Oni już wiedzą, że do rodzinnej miejscowości nie wrócą, no bo co będzie robił specjalista HR albo market analyst we wsi gminnej. Właśnie z powodu braku perspektyw lokalny patriotyzm u młodzieży zanika. Im bliżej matury, tym go mniej.

**Aby dotrzeć do studniówki**

Kiedy w 2006 r. Stowarzyszenie Forum Młodych Łowiczian chciało

**Michał Zalewski jest sekretarzem Forum Młodych Łowiczian, dodatkowo pracuje w Wydziale Promocji UM Łowicz**



Sesja Młodzieżowej Rady Miasta Łowicz

przeprowadzić w szkołach ankietę na temat postrzegania przez młodzież miasta, ówczesny starosta nie wydał na to zgody. Powód? Ankieta rozbija lekcję wychowawczą. Forum Młodych Łowiczian podaje inną przyczynę: za kilka miesięcy miały się odbyć wybory.

Lęk starostwa przed wynikiem ankiety był słuszny. Ale i dziś, choć wiele się zmieniło, młodzi narzekają. Po pierwsze i drugie – na nudę, po trzecie i czwarte – na brak perspektyw, zwłaszcza dla absolwentów wyższych uczelni.

Obecnie Łowicz ma do zaproponowania wiele imprez kulturalnych, często związanych z kulturą ludową lub wydarzeniami historycznymi, jak godna uwagi inscenizacja bitwy o Łowicz. Jednak nie okłamujemy się – młodzież w mieście korzeni nie zapuści ze względu na jedną czy drugą inscenizację albo Festiwal Dobrej Żywności.

Brak perspektyw i nuda to nie tylko problem młodzieży łowickiej. – Kiedy przed feriami zimowymi pytałem uczniów, co będą robić w wolne dni, najczęstszą odpowiedzią było: „Obejrzę TV,

potem pochodzę po mieście, a później pogram na komputerze” – mówi Mirosław Suski, nauczyciel z Gimnazjum nr 2 w Łęczycy.

Podobne zdanie na ten temat ma Anna Browarska z Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich „Opus” w Łodzi. – Łęczycą jest niewielkim miastem, liczba mieszkańców nie przekracza 16 tys. Młodzież na tym terenie jest grupą społeczną, której potrzeby i potencjał są trochę zaniebawiane przez instytucje i organizacje publiczne. Oczywiście, istnieją szkolne i pozaszkolne kluby sportowe, funkcjonuje Dom Kultury. Ale nie inwestuje się w młodzież poprzez umożliwienie jej samodzielnego organizowania czasu wolnego, tworzenia własnych rozwiązań – podkreśla A. Browarska.

Ostatnie zdanie tej wypowiedzi to sedno sprawy. Powoli młodzież buntują się. Już nie chcą mieć wszystkiego na tacy. I dobrze, bo taki model wychowywania rozleniwiał i gasił. Ale czy młodzież faktycznie chwyci za ster? Komputer i korepetycje z matematyki, fizyki, chemii i języka angielskiego





zamykają młodych w domu. Sta-  
li się samowystarczalni.

### Rządzą prawie jak dorośli

Przyjęło się, że przy urzędach  
miejskich powstają młodzieżowe  
rady miasta. Kilka miesięcy temu  
MRM powstała w Głownie, od wie-  
lu lat istnieje w Skierniewicach,  
Łowiczu. Kadencja rady trwa dwa  
lata, a radni wchodzi w jej skład

na drodze demokratycznych wybo-  
rów. Mają swoje komitety wybor-  
cze, program. Nierzadko jednak  
MRM to twór, który nie potrafi do-  
gadać się między sobą w prostych  
kwestiach i traktuje „rządzenie”  
jak zabawę, ale są też pozytywne  
przykłady.

– Zgłaszając swoją kandydaturę  
do wyborów o miejsce w Młodzie-  
żowej Radzie Miejskiej, miałem  
ogromną chęć zmienić nastawienie  
łowickiej młodzieży – mówi Paweł  
Gawinek, prezes łowickiej MRM.  
– Poprzez organizację turniejów  
(turnieje streetballa oraz playsta-  
tion), konkursów i tym podobnych  
inicjatyw, chcę zachęcić młodych  
łowiczian do aktywnego spędzania  
czasu. W tej chwili pracujemy nad  
organizacją Dnia Kobiet. Na razie  
to, co odbędzie się podczas świę-  
ta kobiet, pozostanie tajemnicą,  
ale mogę zapewnić, że na ulicach  
Łowicza będzie słodko – obiecuje  
przewodniczący.

### Liderzy i siewcy idei

W marcu w Łęczycy ruszają  
dwa projekty unijne. Pierwszy  
to Młodzieżowa Szkoła Liderów.  
– Podstawowym celem szko-  
ły jest aktywizacja młodzieży  
z terenu powiatu łęczyckiego,  
zmobilizowanie jej do działania,  
podejmowania inicjatyw – mówi  
Anna Browarska, koordynatorka  
projektu. – Chcemy zainspirować  
młodych ludzi do podejmowania  
działań w swoich miejscowościach,  
wypromować siewców idei, reali-  
zatorów, liderów.

Drugi projekt w Łęczycy  
realizuje Gimnazjum nr 2

i jest to Szkolne Centrum Integracji  
„Razem”. Finansuje go Europejski  
Fundusz Społeczny. – To cztero-  
miesięczny cykl działań, którego  
głównym celem jest rozwój inte-  
gracji społecznej uczniów naszego  
gimnazjum – wyjaśnia Mirosław  
Suski, nauczyciel i autor projek-  
tu. – Uczniowie mają uczyć się ak-  
tywności społecznej, współpracy  
w ramach grup zadaniowych,  
tolerancji, otwartości na innych,  
odpowiedzialności za realizację  
powierzonych im zadań oraz  
tego, co jest najważniejsze – pra-  
cy na rzecz swojej „małej Ojczy-  
zny”. Myślę, że rozwój kraju (pod  
każdym względem – gospodar-  
czym, społecznym, kulturalnym)  
to suma rozwoju małych społecz-  
ności lokalnych – miast, wsi, gmin,  
powiatów. Każdy członek takiej  
społeczności ma szansę na przy-  
czynienie się do tego rozwoju –  
podkreśla M. Suski.

Zarówno Młodzieżowa Szkoła  
Liderów, jak i Szkolne Centrum In-  
tegracji „Razem” rozwijają dopiero  
skrzydła. Zainteresowanie projek-  
tami w najbliższych tygodniach po-  
każe, czy kwiat społeczeństwa chce  
brać sprawy w swoje ręce.

### Na forum polityki

W 2003 r. zostało zarejestro-  
wane Stowarzyszenie Forum

Młodych Łowiczian. Na swojej  
stronie internetowej tak o sobie  
piszą: „Forum Młodych Łowiczian  
to projekt mający na celu stwo-  
rzenie i zaktywizowanie środo-  
wiska ambitnych, młodych ludzi  
– patriotów lokalnych, chcących  
realizować się pod wspólnym  
sztaandarem na płaszczyźnie poli-  
tycznej, kulturalnej i społecznej”.  
Tyle teorii. A co z praktyką? Jak  
najbardziej pokrywa się z teorią.  
Niektórzy zarzucają Forum, a inni  
biorą to za plus, że jest przedsię-  
wzięciem działalności politycznej.  
Świadczą o tym choćby takie na-  
zwiska, jak Krzysztof Jan Kaliń-  
ski, obecny burmistrz Łowicza,  
Marcin Kosiorek, przewodni-  
czący Rady Powiatu Łowickiego,  
Artur Michalak, naczelnik Wy-  
działu Promocji Kultury Sportu  
i Turystyki w Urzędzie Miasta  
Łowicz (w wydziale tym pracuje  
również Michał Zalewski, sekre-  
taryz FMŁ), Michał Anyszewski,  
przewodniczący FMŁ, a zarazem  
radny miejski. Wszystkie wymie-  
nione osoby są lub kiedyś były  
związane ze stowarzyszeniem.  
Czy Forum Młodych Łowiczian  
ma wyraźną linię? Jeśli chodzi  
o linię polityczną, to raczej nie.  
Współpracują ze wszystkimi, któ-  
rzy mają coś miastu do zapropono-  
wania. ■



komentarz

### KAMIL SOBOL

kajakarz, sportowiec, nauczyciel

### Młodzi doradcy w cenie



LESZEK TRĘBSKI, PREZYDENT SKIERNIEWIC

– Od kilku lat współpracuję z Młodzieżową Radą  
Miasta. Podoba mi się zaangażowanie młodzieży  
w akcje dobroczynne, promowanie idei wolontariatu,  
organizacja imprez kulturalnych. Cieszy zainteresowanie  
sprawami miasta, np. kilka tygodni temu kwestią  
lokalizacji ścieżek pieszo-rowerowych. Uważam, że

kreatywność młodych ludzi, nowatorskie pomysły i optymizm  
mogą wnieść wiele dobrego w funkcjonowanie miasta.

Natomiast konsultacyjna rola Młodzieżowej Rady Miasta może  
w dużym stopniu przyczynić się do zwrócenia większej uwagi  
na potrzeby młodych mieszkańców i wspólnego rozwiązywania  
ich codziennych problemów, zarówno przez Radę Miasta, jak  
i prezydenta.

Od Młodzieżowej Rady Miasta oczekuję promowania i wspierania  
wartościowych inicjatyw edukacyjnych oraz kulturalnych.  
Chciałbym, żeby podejmowała więcej działań na rzecz współpracy  
i integracji środowisk młodzieżowych miasta.

### Ambicje, optymizm i energia

Jako prezes Łowickiej Akademii Sportu i trener taekwondo,  
mogę śmiało powiedzieć, że to właśnie młoda jednostka  
społeczeństwa, mimo że czasem brak jej doświadczenia, ma  
ambicje, optymizm i energię do działania. Tego często brakuje  
osobom na co dzień stawiającym czoła niezadowoleniu  
z sytuacji społecznej czy to w kraju, czy w mieście.  
Prędzej czy później to właśnie młodym przyjdzie wziąć nasz  
kraj, nasze miasto w swoje ręce, więc lepiej, aby to były osoby  
z pewnym doświadczeniem, obojętne z energicznym działaniem.  
Dlatego myślę, że należy słuchać głosu młodego pokolenia,  
które podpowiada nam, co robić, aby żyło się lepiej, aby  
młodzi nie opuszczali swojej małej ojczyzny za chlebem.  
Traktujmy młodzież partnersko, wtedy ona poczuje się  
potrzebna. Zaangażowanie młodych osób w codzienne życie  
małego miasta daje świeżość i żywe kolory, którymi powinno  
ono emanować.

RUCHY I STOWARZYSZENIA W DIECEZJI – **Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”**

# Dla Kościoła i narodu



**Symposium „Dar Życia” to wspólna inicjatywa stowarzyszenia i parafii św. Stanisława w Skierniewicach**

Co mają wspólnego płyn do mycia naczyń „Ludwik” czy nawóz „Azofoska” z katolickim stowarzyszeniem? **Mają, i to dużo – stowarzyszenie jest ich właścicielem.**

Stowarzyszenie „Civitas Christiana” należy do największych i najbardziej rozbudowanych katolickich organizacji działających na terenie całej Polski. Poza działalnością formacyjno-patriotyczno-kulturalną podejmuje także szereg działań gospodarczych i społecznych. Poprzez Inco-Veritas SA jest producentem i dystrybutorem środków czystości, kosmetyków, nawozów sztucznych, posiada także hutę szkła, zakład produkujący artykuły ścierne, a nawet biuro zarządzania nieruchomościami.

## Szerokie możliwości

Na terenie diecezji łowickiej „Civitas Christiana” ma swoje oddziały w Skierniewicach, Kutnie, Łęczycy i Łowiczu. Każdy z nich odznacza się swoim charakterem i specyfiką działania. – Jako jedyni w diecezji posiadamy swój lokal, co pozwala nam

prowadzić działalność na szerszą skalę – wyjaśnia Jolanta Burian, przewodnicząca oddziału w Skierniewicach. – Rokrocznie jesteśmy organizatorem diecezjalnego etapu Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej, przeznaczonego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych – dodaje.

Inną inicjatywą jest utworzenie przy skierniewickim stowarzyszeniu Uniwersytetu Światła i Życia, w którego ramach co dwa miesiące organizowane są sesje o tematyce dogmatycznej. Wraz z parafią św. Stanisława w Skierniewicach, będącą Sanktuarium Życia, „Civitas Christiana” od czterech lat organizuje symposium „Dar Życia”, bo promocja życia to ważny element jej działalności.

– Wspólnie organizujemy też pielgrzymki. Byliśmy już w Wilnie, Lwowie, Medjugorie, Rzymie. Marzeniem naszym jest zorganizować wyjazdy do Guadalupe i Ziemi Świętej, ale to na razie tylko plany – mówi Jolanta Burian.

Innym przedsięwzięciem stowarzyszenia we współpracy ze skierniewickimi parafiami była organizacja Pierwszego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, który ma mieć swoją kontynuację.

## Inni też nie próżnują

Oddział łeczycki główny nacisk położył na wolontariat,

pracę charytatywną i organizację wyjazdów młodzieżowych na Lednicę, do Częstochowy, Taizé. – Na stałe współpracuje z nami kilkunastu wolontariuszy, a gdy organizujemy większe akcje – takie choćby jak zbiórka żywności czy sprzątanie grobów – wspomaga nas nawet 40 ochotników – wyjaśnia Marzanna Dubiel odpowiedzialna za oddział w Łęczycy.

Oddział w Kutnie skupia się na współpracy z samorządem, a także na pomocy w organizacji rocznic patriotycznych. – Z kombatanami i gminą jesteśmy współorganizatorem obchodów rocznic bitwy nad Bzurą, które mają miejsce w Orłowie. Współpracujemy też ze szkołami, a jedna z naszych koleżanek, Elżbieta Szczepaniak, prowadzi w parafii jadłodajnię – opowiada Włodzimierz Klimecki z oddziału kutnowskiego.

W Łowiczu nacisk położono na organizację spotkań poświęconych lokalnej historii, kulturze i nauczaniu Kościoła.

Stowarzyszenie, realizując swoją misję w sferze kultury, edukacji, pracy i samorządności, wypełnia zadanie, które powierzył mu Jan Paweł II, mówiąc: „Twórcie *civitas christiana*, to znaczy społeczność chrześcijańską”.

**Agnieszka Napiórkowska**

## Widoczne owoce



**Ks. MIROSŁAW NOWOSIELSKI,**  
ASYSTENT  
DIECEZJALNY  
„CIVITAS  
CHRISTIANA”

– Stowarzyszenie przez swoją działalność przygotowuje katolików świeckich do służby Kościołowi i narodowi. Przyczynia się do pogłębiania wiary, wiedzy, a także do kształtowania postaw patriotycznych. Promuje osoby prawe, angażujące się w życie Kościoła i społeczeństwa. Niestety, wielu kapłanów, pamiętając przeszłość stowarzyszenia, które wywodzi się z PAX, zachowuje wobec niego dystans. Dziś Kościół ma w „Civitas Christiana” wsparcie. Potrzeba tylko wzajemnego otwarcia, docenienia i współpracy, a wówczas owoce będą widoczne.



**Ks. GRZEGORZ GOŁĄB,**  
PROBOSZCZ  
PARAFII  
ŚW. STANISŁAWA  
W SKIERNIEWICACH  
– Stowarzyszenie

oceniam przez pryzmat pracujących w nim osób. Mam tu na myśli Jolantę Burian, przewodniczącą skierniewickiego oddziału „Civitas Christiana”. Wspólne działania to dobrze rozumiana współpraca między świeckimi i księżmi. Stowarzyszenie ma długą historię i duże doświadczenie w organizacji różnego rodzaju imprez. Po co więc wyważać otwarte drzwi, skoro można korzystać z tej wiedzy? Tak było przy TKCh w Skierniewicach. To korzystanie to też mała lekcja pokory. Ludzie Kościoła od zawsze mieli pomysły, wystarczy do nich nawrócić i tchnąć osobistej świeżości.